



Radosław Sojak, Beata Królicka

KONSTRUKTYWIZM W PRAKTYCE? DYSKURS PANDEMIOSEPTYCZNY W ŚWIETLE SOCJOLOGII WIEDZY NAUKOWEJ

STRESZCZENIE

Pandemia COVID-19 z lat 2019-2022 doczekała się już licznych analiz podejmowanych z różnych perspektyw, m.in. medycznej, ekonomicznej czy społecznej. W naszym badaniu staraliśmy się spojrzeć na zjawisko pandemii jak na kontrowersję naukową. Porównaliśmy struktury argumentacyjne dwóch dyskursów: (1) sformułowanej w końcu XX wieku konstruktywistycznej socjologii wiedzy naukowej oraz (2) dyskursu pandemiosceptycznego, formułowanego od 2019 roku przez środowiska naukowe i medyczne, kwestionujące zarówno samą pandemię, jak i zasadność podejmowanych środków zaradczych. Stwierdziliśmy, że dyskurs pandemiosceptyczny w jakiejś części korzysta z argumentacji, za pomocą której konstruktywistyczne studia nad nauką i technologią podważały obiektywistyczny sposób postrzegania nauki.

Słowa kluczowe: konstruktywizm, socjologia wiedzy naukowej, kontrowersja naukowa, pandemia COVID-19, dyskurs pandemiosceptyczny

WPROWADZENIE

Przynajmniej od połowy XIX wieku zaczęły narastać wątpliwości dotyczące pozytywnej i najczęściej pozytywistycznej autodeskrypcji nauki jako instytucji i praktyki społecznej. Proces ten znacznie przyspieszył w drugiej połowie XX wieku. Wpływ miało na to nie tylko zwątpienie w „postęp” jako proces i kategorię opisującą ludzką rzeczywistość, ale także zainteresowanie nauką w trybie empirycznym (w odróżnieniu od dominujących dotąd formalno-filozoficznych spekulacji). Kluczowe znaczenie miał tu nowy sposób potraktowania historii nauki czy to przez Thomasa Kuhna, czy Michela Foucaulta, ale przede wszystkim rozwijająca się od lat siedemdziesiątych XX wieku empirycznie zorientowana socjologia wiedzy naukowej (dalej: SWN).

Konstruktivistyczna SWN, podważając pozytywistyczne i neopozytywistyczne rekonstrukcje procesów naukowych, dokonała swoistej metainterpretacji w duchu „korespondencji istotnie korygującej” w nomenklaturze Jerzego Kmity¹. Znaczy to, że pozytywistyczny wizerunek nauki nie został odrzucony całkowicie, lecz zreinterpretowany jako oficjalny dyskurs nauki służący głównie formalnej i zewnętrznej komunikacji instytucji naukowych. Wskazywały na to już badania Karin Knorr-Cetiny² nad procesami przygotowywania publikacji naukowych z lat osiemdziesiątych. Pełną artykulację zyskały jednak w badaniach dyskursów naukowych prowadzonych przez

Na pandemię COVID-19 z lat 2019-2022 można patrzeć z rozlicznych perspektyw: medycznej, ekonomicznej, społecznej, organizacyjnej, demograficznej, psychologicznej czy wreszcie politycznej. Wśród tych różnych ujęć brakuje nam, jak dotąd, właśnie potraktowania pandemii jako kontrowersji naukowej.

Neigela Gilberta i Michaela Mulkaya. To oni wyróżnili dwa repertuary retoryczne nauki: empiryczny oraz przygodny³. Ten pierwszy zgodny jest z pozytywistycznym rozumieniem nauki, ten drugi nie stroni od ujawniania „pozamerytorycznych” – instytucjonalnych, socjologicznych, psychologicznych itp. – czynników wpływających na codzienne funkcjonowanie nauki. Co ważne, repertuar przygodny używany jest w dwóch okolicznościach. Po pierwsze, w komunikacji wewnętrznej, po drugie, gdy dochodzi do kontrowersji naukowych.

1 J. Kmita, *Jak słowa łączą się ze światem. Studium krytyczne neopragmatyzmu*, Wydawnictwo Naukowe IF UAM, Poznań 1995, s. 110–111.

2 Zob. K. Knorr-Cetina, *The manufacture of knowledge: An essay on the constructivist and contextual nature of science*, Pergamon Press, Oxford 1981.

3 N. Gilbert, M. Mulkay, *Opening Pandora's box: A sociological analysis of scientists' discourse*, Cambridge University Press, Cambridge 1984, s. 40.

Na pandemię COVID-19 z lat 2019-2022 można patrzeć z rozlicznych perspektyw: medycznej, ekonomicznej, społecznej, organizacyjnej, demograficznej, psychologicznej czy wreszcie politycznej. Wśród tych różnych ujęć brakuje nam, jak dotąd, właśnie potraktowania pandemii jako kontrowersji naukowej. Pytania dotyczące pochodzenia wirusa, wiarygodności oficjalnych statystyk dotyczących zachorowań i śmiertelności, procedury testowania, zasadności i skuteczności szczepień oraz niektórych leków, profilaktycznego znaczenia lockdownów – wszystkie one, gdyby nie publiczna i polityczna drażliwość problematyki – mogłyby być uznane za najzwyczajsze spory badaczy, które często stanowią codzienny element życia naukowego.

Co ciekawe, na samą socjologię wiedzy naukowej – jej wyłonienie się i instytucjonalizację – również można spojrzeć jak na kontrowersję naukową. W końcówce XX wieku pojawienie się SWN zaowocowało bardzo ostrym sporem – określanym mianem *science wars* – między konstruktywistycznie zorientowanymi badaczami społecznymi a przedstawicielami nauk ścisłych⁴. Jego przedmiotem był właśnie status neopozytywistycznej wizji nauki sformułowanej głównie na gruncie anglosaskiej filozofii analitycznej.

Przedmiotem naszej analizy jest porównanie struktur argumentacyjnych dwóch dyskursów: sformułowanej w końcu XX wieku konstruktywistycznej socjologii wiedzy naukowej oraz pandemiosceptycznego dyskursu dotyczącego COVID-19 z lat 2019-2022. Dlaczego jednak porównywać ze sobą tak różne dyskursy i odległe kontrowersje? Powód jest cokolwiek przewrotny i przygodny. W trakcie wspomnianych już *science wars* naukowcy używali także argumentu praktycznego – ostrzegając przed konstruktywizmem jako stanowiskiem sprzyjającym erozji autorytetu nauki. Erozji, która może zaowocować powrotem do irracjonalnych sposobów postrzegania świata naturalnego i społecznego⁵. Jako taka właśnie forma współczesnego irracjonalizmu są przedstawiane różne formy dyskursów kreacjonistycznych, antyszczepionkowych, a także rozmaite teorie spiskowe. Bez wątplenia przynajmniej segmenty dyskursu pandemiosceptycznego spełniają kryteria tak rozumianego irracjonalizmu. Sprawdźmy więc, czy i do jakiego stopnia ostrzeżenia naukowców z końca XX wieku można uznać za spełnione. Przewrotność takiego porównania polega na tym, że stwierdzenie podobieństwa między tymi dwoma dyskursami przyznaje w ostatecznym rozrachunku rację SWN, która trafnie określiła zasady prowadzenia sporów naukowych.

4 Zob. K. Ashman, P. Baringer (red.), *After the science wars*, Routledge, New York 2001; J. Labinger, H. Collins (red.), *The one culture?: A conversation about science*, University of Chicago Press, Chicago 2001; R. Kazibut, „Wojny o naukę” – geneza, strony konfliktu i problemy do rozwiązania, „Studia Metodologiczne” 2013, nr 31.

5 Zob. L. Wolpert, *Nienaturalna natura nauki. Dlaczego nauka jest pozbawiona zdrowego rozsądku*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1996.

PRZEDMIOT PORÓWNIANIA

Konstruktywistyczna socjologia wiedzy naukowej

W polskiej literaturze przedmiotu do dziś najlepsza bodaj rekonstrukcja konstruktywistycznej perspektywy w epistemologii zawarta została w rozprawie *Przemoc i poznanie* Andrzeja Zybertowicza⁶. Nie ma tu miejsca na chociażby skrótowne jej przywołanie – poprzestańmy więc na lapidarnym stwierdzeniu, że mianem konstruktywizmu określać będziemy wszelkie stanowiska, które zakładają w mniejszym lub większym stopniu empiryczne niedookreślenie naszego poznania w myśl zasady, którą chyba najprościej wyraził Richard Rorty, pisząc: „Świat jest na zewnątrz, nie ma tam jednak opisów świata”⁷. Konstruktywizm SWN z końca XX wieku wyróżnia na tle innych konstruktywizmów kilka dodatkowych założeń i cech. Po pierwsze, przekonanie, że wobec owego niedookreślenia to czynniki społeczne (a nie np. przede wszystkim pojęciowe, psychologiczne czy ekonomiczne) pełnią rolę podstawowych „stabilizatorów” ludzkiego poznania. Po drugie, założenie, iż społeczna natura procesów poznawczych nie ma epistemologicznych konsekwencji. Jak pisał David Bloor w klasycznej z dzisiejszej perspektywy pracy *Knowledge and social imagery*, badacz wiedzy powinien poszukiwać tego samego rodzaju przyczyn wyjaśniających jej pojawienie się w przypadku „przekonań prawdziwych i nieprawdziwych; racjonalnych i nieracjonalnych; skutecznych i nieskutecznych”⁸. Po trzecie wreszcie, SWN wyróżniała się na tle wcześniejszych konstruktywizmów socjologicznych silnym nastawieniem na badania empiryczne.

Powstanie SWN wiązało się z serią empirycznych studiów nad nauką wspólną prowadzonych już pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku przez takich badaczy jak Harry M. Collins⁹, Bruno Latour i Steve Woolgar¹⁰. Ich wspólna – choć niekoordynowana – strategia badawcza polegała na tym, by obserwować zachowania naukowców w procesie formułowania i testowania twierdzeń naukowych zgodnie z metodologicznymi procedurami charakterystycznymi dla antropologii społecznej i socjologii. Takie podejście zrywało z dotychczasową tradycją teoretyzowania

6 A. Zybertowicz, *Przemoc i poznanie. Studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1995, s. 108–157.

7 R. Rorty, *Przygodność języka*, [w:] *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, red. S. Czerniak i A. Szahaj, IFiS PAN, Warszawa 1996, s. 116.

8 D. Bloor, *Knowledge and social imagery*, The University of Chicago Press, Chicago 1991, s. 7.

9 Zob. H. Collins, *The TEA set: Tacit knowledge and scientific networks*, „Science Studies” 1974, vol. 4; tenże, *The seven sexes: A study in the sociology of a phenomenon, or the replication of experiments in physics*, „Sociology” 1975, vol. 9.

10 Zob. B. Latour, S. Woolgar, *Laboratory life: The social construction of scientific facts*, Sage Publications, Beverly Hills 1979.

na tematy poznawcze, a jednocześnie nie redukowało zagadnień poznawczych li tylko do problemów neurofizjologicznych. W ten sposób SWN starała się pokonać pozytywistyczne ujęcia nauki „ich własną bronią” – prezentując się jako program empirycznej nauki o nauce. Empiria SWN była jednak nadal charakterystyczna dla nauk idiograficznych.

Dyskurs pandemiosceptyczny

Łatwo wpaść w manierę rozmawiania o COVID-19 w tonie ostrego sporu między obrońcami naukowej racjonalności a tłumem ignorantów odzianych w foliowe czapeczki. Taka rama dyskursywna sama w sobie jest już jednak ruchem w tym dyskursie. Bliższe przyjrzenie się dynamice debaty na temat pandemii przynosi jednak nieco bardziej zniuansowany obraz.

Przyjęte przez większość rządów działania i procedury mające doprowadzić do opanowania pandemii COVID-19, jak lockdowny, zamykanie granic, wymóg testowania, nakazy noszenia masek czy obowiązek szczepień, nie spotkały się z pełną aprobatą zarówno ze strony społeczeństw, jak i środowisk medycznych i naukowych.

W wielu krajach powstawały organizacje zrzeszające lekarzy i naukowców w celu przedstawiania odmiennego od oficjalnego punktu widzenia na zjawisko pandemii COVID-19 oraz innych od oficjalnie zalecanych sposobów leczenia. Przykładowo, w USA było to America’s Frontline Doctors (AFLDS), w Polsce – Fundacja Ordo Medicus oraz Polskie Stowarzyszenie Niezależnych Lekarzy i Naukowców (PSNLiN). Odmienne od oficjalnego stanowisko prezentowali m.in. tacy naukowcy, jak Luc Montagnier, Sucharit Bhakdi czy Robert W. Malone, a w Polsce: Zbigniew Hałat, Piotr Witczak i Marek Sobolewski. Organizacje te miały jednak, już na wczesnym etapie rozwoju pandemii, utrudniony dostęp do dominujących mediów i przestrzeni debaty publicznej. W związku z tym znaczna część ich aktywności przeniosła się do Internetu i mediów społecznościowych.

Sądzymy, że najskrajniejsze przejawy spiskowego myślenia w kontekście pandemii zasługują na odrębną detaliczną analizę w kontekście prowadzonych już w tym obszarze badań. Poniżej skupimy się na tych fragmentach pandemiosceptycznego dyskursu, które opierają się na naukowej autodefinicji. Poddamy analizie przykładowe sposoby narracji prezentowane przez pandemiosceptyków jako argumenty w debacie naukowej legitymizowane bądź przez naukowy styl (lub jego emulację), bądź też przez instytucjonalny autorytet nauki związany z uzyskanym wykształceniem, tytułami, doświadczeniem zawodowym itp. Przedmiotem naszego badania będą przede wszystkim publikacje zamieszczone na stronach internetowych wskazanych wyżej dwóch polskich organizacji, czyli Fundacji Ordo Medicus oraz PSNLiN, a także inne związane z tzw. dyskursem pandemiosceptycznym.

NAUKA EKSPERYMENTALNA JAKO PRAKTYKA DYSKURSYWNA

Konstruktywistyczne argumenty na rzecz konwencjonalności poznania naukowego sformułowane w ramach SWN osadzone są w pewnym szczególnym sposobie rozumienia istoty nauki jako instytucji społecznej. Zgodnie z tym rozumieniem, o nowożytnej nauce możemy mówić wraz z rozpowszechnieniem i instytucjonalizacją metody eksperymentalnej. Na potrzeby SWN kanoniczną interpretację tego procesu umieszczanego w drugiej połowie XVII wieku przedstawili Steven Shapin i Simon Schaffer w rozprawie *Leviathan and the air-pump: Hobbes, Boyle and the experimental life* (1985)¹¹. Zdaniem Shapina i Schaffera wczesny eksperymentalizm, firmowany osobistym autorytetem Roberta Boyle'a, powstał jako jedna ze społecznych odpowiedzi na głęboki kryzys społeczny i filozoficzny wywołany wojną domową na Wyspach Brytyjskich. Dla intelektualnych elit siedemnastowiecznej Anglii jasne było, że zapewnienie ładu społecznego wymaga rozstrzygnięcia epistemologicznego sporu o metodę ustalania prawdy. Nowożytna nauka eksperymentalna powstała więc jako odpowiedź na bardzo współczesny problem – jak wobec postępującego rozpadu jedności symbolicznego uniwersum i wzrastającego różnicowania społeczeństw zachować spójność i pokój. Z dzisiejszej perspektywy katalog formułowanych w XVII wieku odpowiedzi na takie pytanie może zdumiewać – były tu i eksperymentalizm Boyle'a czy teoria suwerena, i materializm Hobbesa oraz utopie Bacona; były także pierwociny angielskiego konstytucjonalizmu, kultura intelektualna doby restauracji, ale także rozliczne ruchy reformatorskiego Kościoła i rozmaitej maści sekty. Nie to jest jednak z naszej perspektywy najistotniejsze. Jak bowiem wiemy, żadna z tych propozycji nie odnalazła drogi do ustanawiania powszechnie akceptowalnej i obiektywnej prawdy. Przy okazji jednak Boyle wynalazł nowożytną naukę jako złożoną instytucję służącą dyskursywnemu i cywilizowanemu zarządzaniu sporem i niezgodą.

W centrum Boyle'owskiego programu znajdowała się oczywiście eksperymentalna manipulacja parametrami świata naturalnego przy użyciu – co ważne – nader w owym czasie drogiej aparatury badawczej, jaką była jedna z czterech istniejących na świecie pomp powietrznych. Urządzenie pozwalało na kontrolowane odessanie powietrza atmosferycznego ze szklanego pojemnika i zademonstrowanie

11 Shapin pogłębił to studium następnie w rozprawie *A social history of truth: Civility and science in seventeenth-century England* (The University of Chicago Press, Chicago 1995), a dla SWN olbrzymie znaczenie miała też interpretacja studium Schaffera i Shapina sformułowana przez Bruno Latoura w *We have never been modern* (Harvard University Press, Cambridge 1993, I wyd. oryg. 1991).

obserwatorom efektów (gasnących świec, duszących się ptaków itp.). To samo w sobie nie stanowiło jednak o rewolucji. O nowatorstwie przesądzały trzy inne elementy. Po pierwsze, eksperymenty miały być przeprowadzane publicznie w obecności zaproszonych gości o wysokim statusie społecznym, którzy następnie mieli świadczyc o wyniku obserwowanej próby. Po drugie, eksperymenty miały być powtarzane, a w przypadku ewentualnych wątpliwości i sporów replikowane przez innych badaczy. Po trzecie wreszcie, Boyle zakładał konieczność zapisywania i publikowania (w formie listów) nader detalicznych i bezstronnych sprawozdań z przeprowadzanych eksperymentów, tak aby czytelnicy mogli poczuć się świadkami wydarzenia, a w razie potrzeby mogli je także powtórzyć.

W ten sposób Boyle dał początek nowożytnej kulturze naukowego publikowania, instytucji replikacji eksperymentów i – co z naszej perspektywy najważniejsze – skonstruował nowy sposób rozstrzygania sporów naukowych. Sposób ten daleki jest od sterylnych schematów logiczno-metodologicznych odnajdywanych w filozofii nauki od koła wiedeńskiego po falsyfikacjonizm Poppera. Przepis Boyle’a był tu dość prosty – przeprowadź eksperyment i opublikuj bezstronny raport. Jeśli ktoś zaneguje twoje wyniki, poproś go, by sam wykonał taki eksperyment. Jeśli nadal będzie obstawał przy innej interpretacji, porównaj eksperymenty: dyskutuj o zastosowanej aparaturze, odczynnikach i procedurze przeprowadzenia. Jeśli to nie przyniesie efektów, pytaj o interpretacje, o teorie, które założył twój adwersarz. Może różnicie się w wyjściowych założeniach, może ktoś dąży do wyciągnięcia nieuprawnionych wniosków itp. Jeśli nadal nie udaje się osiągnąć porozumienia, pytaj o społeczny status świadków obu eksperymentów, o społeczną pozycję eksperymentatora, o jego doświadczenie. Wreszcie, gdyby wszystko inne zawiodło – zaproś adwersarza do swojego laboratorium, niech sam stanie się świadkiem twojego eksperymentu. Niech na własne oczy przekona się... jak bardzo się mylił.

Dziś już wiemy, że nie był to sposób na docieranie do prawdy, lecz raczej skomplikowana technika dyskursywnego zarządzania sporem. Efektem nie było uzgodnienie stanowisk, ale wyciszenie emocji. Jak powiedziałby Ralf Dahrendorf¹², konflikt był w ten sposób regulowany i podlegał stopniowej instytucjonalizacji, co skutkowało obniżeniem jego gwałtowności i destrukcyjnych efektów. Przypomnijmy – w punkcie wyjścia chodziło wszak o uniknięcie kolejnej wojny domowej.

Oczywiście od XVII wieku oblicze nauki zmieniło się bardzo, jednak w ramach SWN ustalono na przykładach licznych *case studies*, że „wynalezione” przez Boyle’a metody zarządzania sporami naukowymi pozostają w mocy. W ramach

12 Zob. R. Dahrendorf, *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2008.

SWN za klasyczne uchodzą tu studia dotyczące ustalenia wartości ładunku elementarnego (spór między Feliksem Ehrenhaftem a Robertem Millikanem), detekcji fal grawitacyjnych w latach siedemdziesiątych XX wieku przez Josepha Webera, spór o ilość neutronów słonecznych oraz przypadek konstrukcji lasera TEA. W żadnym z tych przypadków test empiryczny (eksperyment) nie był w stanie rozstrzygnąć sporu – w każdym rozstrzygały czynniki, które obiektywiści uznaliby za niemerytoryczne. Spór o ładunek elementarny rozstrzygnął autorytet Nielsa Bohra, który inkorporował wyliczenia Millikana do swojego modelu struktury atomu, oraz siła społecznego wykluczenia. Jeszcze dwadzieścia lat po zakończeniu sporu Ehrenhaft publikował swoje wyniki w coraz bardziej niszowych i zapomnianych czasopismach i dla coraz mniejszej i mniej profesjonalnej publiczności¹³. Joseph Weber padł ofiarą swego inżynierskiego wykształcenia. Fizycy nie ufali skonstruowanej przezeń antenie i poprawności algorytmów interpretujących rejestrowane szумы. Uznano więc, że fale grawitacyjne nie mogły zarejestrować. Dopiero niedawno – stosując podobne metody – ogłoszono sukces¹⁴. Eksperymenty dotyczące neutronów słonecznych były tak kosztowne, że o ich replikacji nie mogło być mowy. Dodatkowo były przeprowadzane pod nadzorem eksperymentatora o takim autorytecie i pozycji, że środowisko nie ośmieliło się zakwestionować uzyskanych wyników. Zainwestowano zbyt wiele zasobów. W efekcie przez blisko czterdzieści lat fizyka tolerowała jawną niespójność między wynikami eksperymentalnymi a przewidywaniami teoretycznymi¹⁵. Wreszcie Bob Harrison i laser TEA, zbudowany i działający, ale tylko w laboratorium Harrisona. Mimo najszczerszych chęci i wielu prób inni fizycy i inżynierowie na podstawie udostępnionej dokumentacji nie byli w stanie skonstruować podobnego działającego urządzenia. Nie potrafili dopóki – jak chciał Boyle – nie odwiedzili laboratorium Harrisona i tam obserwując jego pracę, nie odkryli źródła swoich porażek¹⁶.

Badawcza koncentracja SWN na naukowych kontrowersjach nie powinna dziwić w świetle tradycji socjologicznej. Motywowana jest podobnie jak słynne eksperymenty przerywania Harolda Garfinkla¹⁷. Chodzi o to, by w chwili kryzysu, gdy zawodzą instytucjonalne, utarte ścieżki i normy, odsłonić mechanizmy społecznego

13 Zob. B. Barnes, D. Bloor, J. Henry, *Scientific knowledge: A sociological analysis*, Athlone, London 1996.

14 Zob. H. Collins, T. Pinch, *Golem, czyli co trzeba wiedzieć o nauce*, Wydawnictwo CiS, Warszawa 1998.

15 Zob. T. Pinch, *Confronting nature: The sociology of solar-neutrino detection*, D. Reidel Publishing Company, Dordrecht 1986.

16 Zob. H. Collins, dz.cyt.

17 H. Garfinkel, *Studia z etnometodologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 54 i n.; por. R. Jansen, *Jurassic technology? Sustaining presumptions of intersubjectivity in a disruptive environment*, „Theory and Society” 2008, vol. 37(2).

tworzenia rzeczywistości¹⁸. Socjologowie wiedzy naukowej przedstawiają więc swoją konstruktywistyczną argumentację jako prostą rekonstrukcję działania naukowców¹⁹. Zgodnie z przywoływaną na wstępie koncepcją repertuarów retorycznych – to sami badacze, gdy zawodzą standardowe procedury, odwołują się w swoich wyjaśnieniach do autorytetu, pozycji społecznej, zasobów materialnych czy wreszcie interesów. Czy i na ile dyskurs pandemiosceptyczny podąża podobną ścieżką? Spróbujemy odpowiedzieć poniżej.

INTERESY

Pewnie ze względu na dość skomplikowane powinowactwo z socjologią wiedzy²⁰ SWN jako jeden ze swoich podstawowych zasobów eksplanacyjnych odziedziczyła kategorię interesu. Nie jest to bynajmniej kategoria nieproblematyczna. Już Karl Mannheim²¹ poddawał ją pogłębionej refleksji, nie chcąc zgodzić się na Marksowskie i marksistowskie traktowanie interesów jedynie jako narzędzia demaskacji niechcianych światopoglądów i programów politycznych. Autor *Ideologii i utopii* uniwersalizuje interesy – prezentuje je jako nieusuwalny element poznania i wiedzy zarówno tej prawdziwej, jak i fałszywej. W ramach SWN do kategorii interesu odwołują się dwa klasyczne studia – Barry’ego Barnesa²² dotyczące historii frenologii w osiemnastowiecznej Szkocji oraz Donalda MacKenzie’go²³, koncentrujące się na dziewiętnastowiecznych sporach o statystykę. Obaj autorzy niuansują kategorię interesów. MacKenzie rozróżnia interesy poznawcze i społeczne, Barnes techniczne i ukryte, wszystko po to, aby uciec od wąskiego marksistowskiego wykorzystania kategorii:

Interesy nie wpływają na system wiedzy (*body of knowledge*) poprzez zdeterminowanie, które podgrupy prawd zostaną do tego systemu włączone, interesy powszechnie wpływają raczej na ogólny kształt praktyk generowania wiedzy²⁴.

18 Por. P. Berger, T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

19 Zob. B. Latour, *Science in action: How to follow scientists and engineers through society*, Harvard University Press, Cambridge 1987.

20 Zob. R. Sojak, *Spełniona obietnica. Szkic do koncepcji stylów badawczych na przykładzie socjologii wiedzy*, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz 2014.

21 Zob. K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, Test, Lublin 1992.

22 Zob. B. Barnes, *Interests and the growth of knowledge*, Routledge & Kegan Paul, London 1977.

23 Zob. D. MacKenzie, *Statistics in Britain, 1865-1930. The social construction of scientific knowledge*, Edinburgh University Press, Edinburgh 1981.

24 B. Barnes, dz.cyt. s. 29–30.

Nie zmienia to faktu, że w niektórych konstruktywistycznych *case studies* kategoria interesu wykorzystywana jest jako prosty środek eksplanacyjny. Michał Wróblewski, analizując procesy medykalizacji ADHD, pisze np.:

Ustabilizowanie choroby jako faktu społecznego wymaga olbrzymiej pracy, w którą zaangażowane są różne podmioty i bogate zasoby²⁵.

Takie wyjaśnianie zjawisk jest zdecydowanie bliższe prostemu Marksowskiemu wzorcowi, który bez trudu odnajdziemy również w dyskursie pandemiosceptycznym. Bodaj najlepszym streszczeniem trybu jej użycia jest fragment zawarty we wstępie do *Białej księgi pandemii koronawirusa*:

Społeczeństwo polskie nie od dziś jest pod silnym wpływem firm farmaceutycznych, co można zaobserwować, oglądając reklamy telewizyjne, które w dużej części poświęcone są lekom i suplementom. Nie dziwi zatem otwartość Polaków na medykamenty i „szczepionki”, a producentów telewizyjnych na pieniądze płynące od Big Pharmacy, z czym w parze idzie brak krytycznego podejścia do preparatów genetycznych przeciw COVID-19 w ich programach²⁶.

W zidentyfikowanych przez nas źródłach interesy przede wszystkim postrzegane są jako interesy ekonomiczne – sponsorowanie WHO przez firmy farmaceutyczne²⁷, rządowe nakłady na badania i dystrybucję szczepionek, sponsoring procesu edukacji lekarzy²⁸ lub co najwyżej wąsko rozumiane interesy polityczne – wpływ na legislację²⁹ czy też dążenie do potwierdzenia skuteczności polityk publicznych³⁰. Nie ma tu więc miejsca na zniuansowane traktowanie złożonych sieci interesów jako kształtujących całe pole poznawcze, w którym toczy się dyskusja o pandemii. Mowa jest raczej o krótkoterminowych zyskach finansowych i politycznych.

Doskonałym przykładem takiego podejścia jest ważna dla dyskursu pandemiosceptycznego debata dotycząca pochodzenia wirusa. Dwie przeciwstawne hipotezy zakładały naturalne albo nienaturalne (laboratoryjne)

25 M. Wróblewski, *Medykalizacja nadpobudliwości. Od globalnego standardu do peryferyjnych praktyk*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2018, s. 235–236.

26 M. Błochowiak, *Wstęp*, [w:] *Biała księga pandemii koronawirusa*, Fundacja Ordo Medicus 2022, s. 22.

27 Tamże.

28 Zob. P. Witczak (oprac.), *Szczepienia przeciw COVID-19* [w:], *Biała księga pandemii koronawirusa*, red. M. Błochowiak, Fundacja Ordo Medicus 2022.

29 Zob. P. Ozierański, M. McKee, L. King, *Pharmaceutical lobbying under postcommunism: universal or country-specific methods of securing state drug reimbursement in Poland?*, „Health Economics, Policy and Law” 2012, vol. 7(2).

30 Zob. R. Kostoff i in., *Vaccine and natural infection-induced mechanisms that could modulate vaccine safety*, „Toxicology Reports” 2020, vol. 7.

pochodzenie patogenu³¹. Najważniejszą przyczyną wspomnianych kontrowersji była budząca podejrzenia koincydencja, a mianowicie pojawienie się pod koniec 2019 roku pierwszych przypadków zakażenia nowym wirusem w chińskiej miejscowości Wuhan, w której funkcjonuje Wuhański Instytut Wirusologii³².

Według pierwszej hipotezy wirus, na skutek wielokrotnych mutacji, mógł przenieść się na ludzi z nietoperzy i łuskowców, a zatem jego pochodzenie miało by charakter zoonotyczny. Świadczy za tym m.in. porównanie z poprzednio identyfikowanymi ogniskami koronawirusów, które koncentrowały się wokół targowisk zwierzęcych³³. Hipotezę o naturalnym pochodzeniu wirusa mogą także potwierdzać badania naukowe dotyczące porównania genomów SARS-CoV-2 z genomami innych wirusów³⁴. Druga z hipotez zakładała wydostanie się wirusa z wuhańskiego laboratorium, co mogło nastąpić przez przypadek albo na skutek celowych działań. Dopuszczano zatem, że SARS-CoV-2 mógł być rodzajem broni biologicznej. Za laboratoryjnym pochodzeniem wirusa może przemawiać m.in. istnienie niewystępujących naturalnie fragmentów genomu czy też możliwość zidentyfikowania w wirusie miejsc, które noszą ślady manipulacji genetycznych³⁵.

W dyskursie pandemiosceptycznym za dominującą można uznać hipotezę o laboratoryjnym pochodzeniu wirusa, w najbardziej skrajnej wersji – jako niezbędny element zaplanowanej wcześniej pandemii („plandemii”³⁶). W tym kontekście zwracano uwagę przede wszystkim na dwie postaci. Pierwszą był Anthony Fauci, lekarz i naukowiec specjalizujący się w immunologii, w latach 1984-2022 dyrektor National Institute of Allergy and Infectious Diseases (NIAID), a w okresie pandemii doradca medyczny najpierw prezydenta Donalda Trumpa, a następnie Joe Bidena. Kolejną osobą budzącą podejrzenia był inny naukowiec, zoolog Peter Daszak kierujący organizacją non-profit pn. EcoHealth Alliance, która zajmuje się badaniami nad chorobami zakaźnymi i zapobieganiem ich rozprzestrzenianiu się. Pandemiosceptycy wskazywali zwłaszcza na fakt prowadzenia przez Fauciego i Daszaka badań nad wzmacnianiem funkcji wirusów (ang. *gain-of-function*, GoF) oraz współpracę tego ostatniego z laboratorium w Wuhan. Celem wspomnianych badań GoF jest bowiem

31 Zob. J. Domingo, *What we know and what we need to know about the origin of SARS-CoV-2*, „Environmental Research” 2021, vol. 200.

32 Zob. E. Holmes i in., *The origins of SARS-CoV-2: A critical review*, „Cell” 2021, vol. 184(19).

33 Tamże.

34 Zob. K. Andersen, A. Rambaut, I. Lipkin i in., *The proximal origin of SARS-CoV-2*, „Nature Medicine” 2020, vol. 26(4).

35 Zob. R. Segreto, Y. Deigin, *The genetic structure of SARS-CoV-2 does not rule out a laboratory origin: SARS-COV-2 chimeric structure and furin cleavage site might be the result of genetic manipulation*, „Bioessays” 2021, vol. 43.

36 Zob. D. Mikołajewska, *Plandemia Covid-19. To dopiero początek*, Oficyna Wydawnicza WEXEL 2021.

rozszerzanie funkcji wirusów, np. nabywanie przez te patogeny zdolności do przeniesienia się na nowe gatunki czy zwiększanie ich zjadliwości. Takie badania finansował kierowany przez Fauciego NIAID, a ich beneficjentem była organizacja EcoHealth Alliance. Daszak zlecał je natomiast różnym placówkom badawczym, rozszanym po całym świecie, w tym Wuhańskiemu Instytutowi Wirusologii³⁷.

W związku z pojawiającymi się od początku pandemii pogłoskami o wydostaniu się wirusa SARS-CoV-2 z laboratorium w Wuhan Światowa Organizacja Zdrowia (World Health Organization, WHO) powołała komisję, której celem było zbadanie, czy podejrzenia są uzasadnione. WHO, po wizycie terenowej w Wuhan, w opublikowanym 30 marca 2021 roku raporcie stwierdziła, że wirus jest pochodzenia naturalnego³⁸. Podejrzenia wzbudził natomiast fakt, iż członkiem wspomnianej komisji był Peter Daszak. Zachodzić miał tu więc oczywisty konflikt interesów³⁹.

Obok tego pojawia się jednak wątek głębszy. Pandemiosceptycy zwracają uwagę na strukturalne konflikty interesów, w jakich znajdują się instytucje prowadzące badania farmaceutyczne. Efektem tego ma być utrata wiarygodności publikowanych wyników badań. Sprawa ta podnoszona jest przede wszystkim w dwóch kontekstach: skuteczności testów diagnostycznych COVID-19⁴⁰ oraz testowania szczepionek przeciw wirusowi⁴¹. Szczególnie „konstruktywistyczny” jest ten pierwszy przypadek. Dopuszczenie i upowszechnienie szybkich testów PCR na obecność wirusa w organizmie zostało oparte na publikacji przedstawionej na łamach czasopisma „Eurosurveillance”⁴². To samo czasopismo nie zdecydowało się opublikować środowiskowej krytyki wyjściowej publikacji⁴³. Krytyki, która między innymi wskazuje na liczne nieujawnione konflikty interesów członków zespołu Cormana – warto ten fragment zacytować w całości, gdyż ilustruje dość zniuansowane socjologiczne podejście do zjawiska konfliktu interesów:

Stwierdzamy poważny konflikt interesów dla co najmniej czterech autorów, w tym dwóch autorów artykułu Corman 2020 (Christian Drosten i Chantal Reusken), którzy są członkami rady redakcyjnej (czasopisma)

37 Zob. M. Jagóra, *Czy Covid-19 to wynik badań Gain-of-Function prowadzonych w Wuhan, które finansował Anthony Fauci?*, 2022.

38 WHO, *Origins of the SARS-CoV-2*, 2021.

39 Zob. M. Jagóra, dz.cyt.

40 Zob. P. Witczak, D. Sienkiewicz (oprac.), *Diagnostyka „COVID-19”*, [w:] *Biała księga pandemii koronawirusa*, Fundacja Ordo Medicus 2022.

41 Zob. P. Witczak (oprac.), *Szczepienia przeciw COVID-19*.

42 Zob. V. Corman i in., *Detection of 2019 novel coronavirus (2019-nCoV) by real-time RT-PCR*, „Eurosurveillance” 2020, vol. 25(3).

43 Zob. P. Borger i in., *Review report Corman-Drosten et al. Eurosurveillance 2020. External peer review of the RTPCR test to detect SARS-CoV-2 reveals 10 major scientific flaws at the molecular and methodological level: consequences for false positive results*, Research Gate 2020.

„Eurosurveillance”. Informację o konflikcie interesu dodano 29 lipca 2020 r. Olfert Landt jest dyrektorem generalnym TIB-Molbiol; Marco Kaiser jest starszym pracownikiem naukowym w GenExpress i pełni funkcję doradcy naukowego TIB-Molbiol. Nie został on zadeklarowany w oryginalnej wersji (i nadal brakuje go w wersji PubMed); TIB-Molbiol to firma, która jako „pierwsza” wyprodukowała zestawy do PCR (Light Mix) w oparciu o protokół opublikowany w manuskrypcie Corman 2020, a następnie, zgodnie z ich własnymi słowami, rozprawdzali te zestawy testowe do PCR jeszcze przed złożeniem publikacji; co więcej, Victor Corman i Christian Drosten nie wspomnieli o swojej drugiej afiliacji: komercyjnym laboratorium badawczym „Labor Berlin”. Obaj odpowiadają tam za diagnostykę wirusów i za firmę, która działa w sferze testów RT-PCR⁴⁴.

Badacze zachowali się więc trochę jak dziennikarze śledczy, ale w istocie realizowali konstruktywistyczną metodologię sformułowaną przez Bruno Latoura, streszczającą się w postulacie „podążania za aktorami” (*follow the actors*)⁴⁵. Zidentyfikowali też sieć interesów bezpośrednio wpływających na kwestie poznawcze.

Dzięki instytucjonalnemu zakorzenieniu badaczy, ich współpracy z przemysłem i dostępem do gremiów decyzyjnych, byli oni w stanie przedstawić jedną z możliwych technik identyfikacji wirusa jako obowiązującą i narzucić jej społeczne stosowanie. W ten sposób detekcja choćby fragmentów materiału genetycznego wirusa (na tym zasadzają się testy PCR) została uznana za tożsamą ze stanem chorobowym i zdolnością do zarażania, co stanowiło istotną zmianę dotychczasowych praktyk i definicji w obszarze medycyny. Dyskurs pandemiosceptyczny stanowi w tym punkcie doskonały przykład rekonstrukcji procesu społecznego konstruowania faktów naukowych – zupełnie niezależnie od tego, że pandemiosceptycy oczywiście traktują tę opowieść jako dowód na odstępstwo od standardów postępowania naukowego, a nie socjologiczną analizę zwykłego sposobu funkcjonowania nauki.

Problem polega na tym, że na podstawie takich dobrze udokumentowanych faktograficznie przypadków w dyskursie pandemiosceptycznym wyciągane są bardzo daleko idące wnioski. Na przykład Witczak⁴⁶ aprobatywnie cytuje następujący fragment artykułu Richarda Hortona⁴⁷:

Dyskurs pandemiosceptyczny stanowi w tym punkcie doskonały przykład rekonstrukcji procesu społecznego konstruowania faktów naukowych.

44 P. Borger i in., dz.cyt. za P. Witczak, D. Sienkiewicz (oprac.), dz.cyt. s. 56–57.

45 Zob. B. Latour, dz.cyt.

46 P. Witczak (oprac.), *Szczepienia przeciw COVID-19*, s. 216.

47 R. Horton, *Offline: What is medicine's 5 sigma?*, „The Lancet” 2015, vol. 385(9976).

Oskarżenie przeciwko nauce jest proste: znaczna część literatury naukowej, być może połowa, może być po prostu nieprawdziwa. Nękana badaniami o małych próbach, drobnymi efektami, błędnymi analizami badawczymi i rażącymi konfliktami interesów, wraz z obsesją podążania za modnymi trendami o wątpliwej ważności nauka zwróciła się ku ciemności.

I w tym właśnie fragmencie, a raczej w jego akceptacji, widać z kolei socjologiczną naiwność dyskursu pandemiosceptycznego. System indeksów cytowań, list i rankingów czasopism oraz kwartyli wpływu jest bowiem społecznym, instytucjonalnym rusztowaniem próbującym uporać się z dojmującym problemem ustalenia, która część literatury naukowej jest prawdziwa. Stwierdzenie, że połowa jest fałszywa, nie jest rozwiązaniem problemu – jest jego wykreowaniem. Felix Ehrenhaft przez wiele lat był przekonany, że publikuje prawdziwe wyniki dotyczące ładunku elementarnego. Rozstrzygnął fakt, że coraz mniej osób podzielało jego zdanie. Siła tego mechanizmu leży u źródeł siły nauki – zupełnie niezależnie od tego, co sądzimy o społecznym dowodzie słuszności. Wiedzą o tym konstruktywiści, ale pandemiosceptycy już niekoniecznie.

NAUKA W DZIAŁANIU

Pozostańmy jeszcze przez chwilę przy zagadnieniach związanych z testami PCR i ich skutecznością. W dyskursie pandemiosceptycznym znajdziemy bowiem w tym kontekście ciekawą dekonstrukcję całego łańcucha tzw. „czarnych skrzynek”. Do SWN pojęcie czarnej skrzynki wprowadził Bruno Latour⁴⁸. Jak streszczono to w innym miejscu, jego zdaniem:

czarną skrzynką może być wszystko – zarówno twierdzenie, teoria, jak i urządzenie. Jedyny warunek, jaki musi spełniać obiekt, by zostać określony mianem czarnej skrzynki, to ten, by zakończył się proces jej społecznej konstrukcji – aby zamknięte zostały kontrowersje wokół jego natury. (...) Czarne skrzynki, jak wszystkie pudełka, mają tendencję do zawierania w sobie kolejnych, a te kolejnych, itd., itp. Przy czym pozycja w układzie zawartych w sobie skrzynek ma decydujące znaczenie dla ich trwałości. W im większej bowiem ilości czarnych skrzynek zawiera się jedna z nich, tym bardziej jest ona stabilna – tym trudniej fakt podać w wątpliwość, a urządzenie zastąpić nowym, w jakimś układzie odniesienia, lepszym⁴⁹.

48 Zob. B. Latour, dz.cyt.

49 R. Sojak, *Paradoks antropologiczny. Socjologia wiedzy jako perspektywa ogólnej teorii społeczeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 239–240.

W przypadku testów PCR pandemiosceptycy postawili sobie za cel dekonstrukcję wyjątkowo dobrze zamkniętej czarnej skrzynki. Metodę PCR (ang. *polymerase chain reaction* – reakcja łańcuchowa polimerazy), wykorzystywaną m.in. w badaniach naukowych, diagnostyce medycznej oraz medycynie sądowej, opracował w 1983 roku Kary Banks Mullis, za co w 1993 roku wraz z Michaeliem Smithem otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii⁵⁰. Metoda polega na wielokrotnym powielaniu fragmentów DNA, a w przypadku koronawirusa – fragmentów RNA, w specjalnie przygotowanym roztworze, zawierającym enzymy, nukleotydy oraz startery. Roztwór ten poddawany jest procesowi naprzemiennego ogrzewania i ochładzania⁵¹.

W punkcie wyjścia mamy więc do czynienia z osiągnięciem naukowym uhonorowanym najbardziej prestiżową z nagród i do tego wykorzystywanym od lat w wielu dziedzinach badań i w wielu procedurach technicznych. Dlatego ostrze krytyki pandemiosceptycznej zwraca się nie bezpośrednio przeciw tej metodzie, tylko przeciw mniej znanym badaczom, którzy zaproponowali jej użycie do diagnostyki koronawirusa. Chodzi tu o wzmiankowany już powyżej tekst Cormana i in. Krytycy tego tekstu dopatrzyli się – prócz konfliktu interesów, o którym już była mowa – szeregu innych błędów. Stawiane zarzuty dotyczyły m.in.: zbyt wysokiego stężenia starterów, występowania w starterach tzw. chwiejnych nukleotydów, nieodróżniania całego wirusa (zdolnego do zakażenia) od jego fragmentów, braku określenia maksymalnej wartości liczby prognozy cyklu (Ct) wskazującej jednoznacznie na wynik ujemny lub dodatni, braku walidacji na poziomie molekularnym, braku normalizacji oraz standardowej procedury operacyjnej w projekcie testu.

To jednak argumenty czysto naukowe, zrozumiałe dla niewielkiego grona specjalistów (których, jak wiadomo, w sporej części pandemiosceptycy podejrzewają o konflikt interesów). Rozmontowania zaś wymaga sama praktyka stosowania testów i ich moc diagnostyczna. Dlatego w dyskursie pandemiosceptycznym pojawia się cały katalog zarzutów dekonstruujący samą procedurę przeprowadzania testów PCR.

Za autorami *Białej księgi pandemii koronawirusa* przytoczmy najważniejsze z nich⁵²:

- metoda, która bardzo dobrze sprawdza się np. w kryminalistyce czy badaniach naukowych, nie do końca nadaje się do diagnostyki

50 Zob. M. Williams, *Real-time polymerase chain reaction*, [w:] *The PCR revolution. Basic technologies and applications*, red. S. Bustin, Cambridge University Press, Cambridge 2010.

51 Zob. B. Małczuk, *Testy PCR*, 2021; P. Witczak, Sienkiewicz (oprac.), *Diagnostyka „COVID-19”*.

52 Zob. P. Witczak, D. Sienkiewicz (oprac.), dz.cyt; D. Sienkiewicz, *Bez testu RT-qPCR nie byłoby pandemii*, 2022.

chorób, ponieważ namnażanie niekiedy wręcz śladowych fragmentów DNA może prowadzić do wyolbrzymiania faktycznego zagrożenia;

- testy stwierdzają jedynie obecność fragmentu materiału genetycznego (niekoniecznie pochodzącego z SARS-CoV-2) na powierzchni błony śluzowej nosogardzieli, z której pobierany jest wymaz – przez infekcję natomiast należy rozumieć wniknięcie patogenu do organizmu (komórek) i jego namnażanie się;
- w nosogardzieli nie występuje czysty materiał genetyczny wirusa, ale wielość różnego rodzaju wirusów i bakterii. Większą część wymazu stanowi przy tym ludzkie DNA, zawierające tzw. homologii, czyli fragmenty genów podobne do występujących w innych organizmach;
- wykrywane fragmenty SARS-CoV-2 mogą być śladem przebytej wcześniej infekcji;
- istnieje możliwość wpływania na liczbę pozytywnych testów poprzez zwiększanie liczby cykli, bowiem im wyższa wartość cyklu, tym większe jest prawdopodobieństwo uzyskania wyniku fałszywie dodatniego;
- brakuje standardów międzynarodowych dla testów; mogą występować różnice pomiędzy wynikami uzyskiwanymi przez poszczególne laboratoria;
- na wiarygodność wyników mogą negatywnie wpływać błędy ludzkie oraz zanieczyszczenia testów;
- o wystąpieniu przypadku choroby powinno świadczyć pojawienie się jej symptomów, a nie jedynie uzyskanie dodatniego wyniku testu.

Każdy z tych zarzutów oznacza *de facto* wydobycie na powierzchnię społecznej konwencjonalności procedury pomiaru diagnostycznego w medycynie. Ten pandemiosceptyczny katalog problemów można by dość łatwo zestawić z dokonaną przez Ludwika Flecka⁵³ dekonstrukcją diagnostyki kiły, opisaną m.in. w pionierskiej i klasycznej już pracy *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, czy z równie znaną w antropologii dekonstrukcją diagnostyki arteriosklerozy, zaprezentowaną przez Annemarie

53 Zob. L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1986; tenże, *Epistemologiczne wnioski z przedstawionej historii pewnego pojęcia*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2011, vol. 12.



Mol⁵⁴. W tym świetle to, z czego pandemiosceptycy chcą zrobić zarzut, jawi się jako zwykła praktyka medyczna na poziomie wielu procedur konwencjonalna i funkcjonująca dzięki milczącemu konsensusowi.

PODSUMOWANIE

Nasza analiza ujawniła, że dyskurs pandemiosceptyczny – najprawdopodobniej bez świadomości tego faktu – posługuje się przynajmniej częściowo argumentami, obserwacjami i opisami procesów społecznych, które służyły konstruktywistycznym studiom nad nauką i technologią do podważania pozytywistycznego sposobu postrzegania nauki. Pandemiosceptycy – zgodnie z przewidywaniami konstruktywistów – odwołują się do takich argumentów, gdyż uczestniczą w sporze naukowym. W takiej sytuacji zaś, jak wielokrotnie pokazała SWN, sami badacze porzucają pozytywistyczną fasadę nauki i zaczynają często gwałtownie dyskutować o normach, zwyczajach, konwencjach, zasobach i pozycjach społecznych. Pandemiosceptycy sprawiają wrażenie dobrych, choć mimowolnych, konstruktywistów, z jednym tylko zastrzeżeniem. Dyskurs pandemiosceptyczny *expressis verbis* stawia się w roli obrońcy nauki czystej, nieskorumpowanej, obiektywnej. Jedną z najważniejszych pandemiosceptycznych organizacji w Polsce autoidentyfikuje się w następujący sposób:

Fundacja Ordo Medicus jest niezależną i apolityczną organizacją zrzeszającą lekarzy i naukowców działających na rzecz zdrowia, wolności, prawdy oraz niezależnej nauki, która powstała w opozycji do absurdałnych i antynaukowych działań rządzących i tzw. rządowych ekspertów w związku z tzw. pandemią COVID-19⁵⁵.

Ale czy i w tym paradoksie nie są podobni do konstruktywistów spod znaku SWN? W jednej z przywoływanych już tu prac możemy znaleźć takie między innymi „wyznanie” konstruktywistów: „dla naukowca świat jest przedmiotem badania; dla

Dyskurs pandemiosceptyczny – najprawdopodobniej bez świadomości tego faktu – posługuje się przynajmniej częściowo argumentami, obserwacjami i opisami procesów społecznych, które służyły konstruktywistycznym studiom nad nauką i technologią do podważania pozytywistycznego sposobu postrzegania nauki.

54 Zob. A. Mol, *The body multiple: Ontology in medical practice*, Duke University Press, Durham 2002.

55 M. Błochowiak, dz.cyt. s. 41.



socjologa to naukowiec-badający-świat jest przedmiotem badania⁵⁶. Może więc tak jak mimo woli pandemiosceptycy są konstruktywistami, tak konstruktywiści nieświadomie wyznają nader obiektywistyczny etos pracy badawczej?

BIBLIOGRAFIA

Andersen K., Rambaut A., Lipkin I., Holmes E., Garry R., *The proximal origin of SARS-CoV-2*, „Nature Medicine” 2020, vol. 26(4), doi:10.1038/s41591-020-0820-9.

Ashman K., Baringer P. (red.), *After the science wars*, Routledge, New York 2001.

Barnes B., Bloor D., Henry J., *Scientific knowledge: A sociological analysis*, Athlone, London 1996.

Barnes B., *Interests and the growth of knowledge*, Routledge & Kegan Paul, London 1977.

Berger P., Luckmann T., *Spółeczne tworzenie rzeczywistości. Traktat z socjologii wiedzy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

Biała księga pandemii koronawirusa, Fundacja Ordo Medicus 2022.

Bloor D., *Knowledge and social imagery*, The University of Chicago Press, Chicago 1991.

Błochowiak M., *Wstęp*, [w:] *Biała księga pandemii koronawirusa*, Fundacja Ordo Medicus 2022.

Borger P. i in., *Review report Corman-Drosten et al. Eurosurveillance 2020. External peer review of the RTPCR test to detect SARS-CoV-2 reveals 10 major scientific flaws at the molecular and methodological level: consequences for false positive results*, Research Gate 2020, https://www.researchgate.net/publication/346483715_External_peer_review_of_the_RTPCR_test_to_detect_SARS-CoV-2_reveals_10_major_scientific_flaws_at_the_molecular_and_methodological_level_consequences_for_false_positive_results (dostęp 21.02.2023).

56 B. Barnes, D. Bloor, J. Henry, dz.cyt., s. 30.



Collins H., *The TEA set: Tacit knowledge and scientific networks*, „Science Studies” 1974, vol. 4.

Collins H., *The seven sexes: A study in the sociology of a phenomenon, or the replication of experiments in physics*, „Sociology” 1975, vol. 9.

Collins H., Pinch T., *Golem, czyli co trzeba wiedzieć o nauce*, Wydawnictwo CiS, Warszawa 1998.

Corman V. i in., *Detection of 2019 novel coronavirus (2019-nCoV) by real-time RT-PCR*, „Eurosurveillance” 2020, vol. 25(3), doi:10.2807/1560-7917.ES.2020.25.3.2000045.

Dahrendorf R., *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2008.

Domingo J., *What we know and what we need to know about the origin of SARS-CoV-2*, „Environmental Research” 2021, vol. 200, <https://doi.org/10.1016/j.envres.2021.111785>.

Fleck L., *Epistemologiczne wnioski z przedstawionej historii pewnego pojęcia*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2011, vol. 12.

Fleck L., *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1986.

Garfinkel H., *Studia z etnometodologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

Gilbert N., Mulkey M., *Opening Pandora's box: A sociological analysis of scientists' discourse*, Cambridge University Press, Cambridge 1984.

Holmes E. i in., *The origins of SARS-CoV-2: A critical review*, „Cell” 2021, vol. 184(19), <https://doi.org/10.1016/j.cell.2021.08.017>.

Horton R., *Offline: What is medicine's 5 sigma?*, „The Lancet” 2015, vol. 385(9976), [https://doi.org/10.1016/S0140-6736\(15\)60696-1](https://doi.org/10.1016/S0140-6736(15)60696-1).

Jagóra M., *Czy Covid-19 to wynik badań Gain-of-Function prowadzonych w Wuhan, które finansował Anthony Fauci?*, 2022, <https://psnlin.pl/artykuly,czy-covid-19-to-wynik-badan-gain-of-function-prowadzonych-w-wuhan-ktore-finansowal-anthony-fauci,25,251.html> (dostęp 21.02.2023).



Jansen R., *Jurassic technology? Sustaining presumptions of intersubjectivity in a disruptive environment*, „Theory and Society” 2008, vol. 37(2).

Kazibut R., „Wojny o naukę” – geneza, strony konfliktu i problemy do rozwiązania, „Studia Metodologiczne” 2013, nr 31.

Kmita J., *Jak słowa łączą się ze światem. Studium krytyczne neopragmatyzmu*, Wydawnictwo Naukowe IF UAM, Poznań 1995.

Knorr-Cetina K., *The manufacture of knowledge: An essay on the constructivist and contextual nature of science*, Pergamon Press, Oxford 1981.

Kostoff R. i in., *Vaccine and natural infection-induced mechanisms that could modulate vaccine safety*, „Toxicology Reports” 2020, vol. 7, <https://doi.org/10.1016/j.toxrep.2020.10.016>.

Labinger J., Collins H. (red.), *The one culture?: A conversation about science*, University of Chicago Press, Chicago 2001.

Latour B., *Science in action: How to follow scientists and engineers through society*, Harvard University Press, Cambridge 1987.

Latour B., *We have never been modern*, Harvard University Press, Cambridge 1993.

Latour B., Woolgar S., *Laboratory life: The social construction of scientific facts*, Sage Publications, Beverly Hills 1979.

MacKenzie D., *Statistics in Britain, 1865-1930. The social construction of scientific knowledge*, Edinburgh University Press, Edinburgh 1981.

Mańczuk B., *Testy PCR*, 2021, <https://psnlin.pl/artykuly,testy-pcr,16,35.html> (dostęp 21.02.2023).

Mannheim K., *Ideologia i utopia*, Test, Lublin 1992.

Mikołajewska D., *Plandemia Covid-19. To dopiero początek*, Oficyna Wydawnicza WEXEL 2021.

Mol A., *The body multiple: Ontology in medical practice*, Duke University Press, Durham 2002.



Ozierański P., McKee M., King L., *Pharmaceutical lobbying under postcommunism: universal or country-specific methods of securing state drug reimbursement in Poland?*, „Health Economics, Policy and Law” 2012, vol. 7(2).

Pinch T., *Confronting nature: The sociology of solar-neutrino detection*, D. Reidel Publishing Company, Dordrecht 1986.

Rorty R., *Przygodność języka*, [w:] *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, red. S. Czerniak, A. Szahaj, IFiS PAN, Warszawa 1996.

Segreto R., Deigin Y., *The genetic structure of SARS-CoV-2 does not rule out a laboratory origin: SARS-COV-2 chimeric structure and furin cleavage site might be the result of genetic manipulation*, „Bioessays” 2021, vol. 43, <https://doi.org/10.1002/bies.202000240>.

Shapin S., *A social history of truth: Civility and science in seventeenth-century England*, The University of Chicago Press, Chicago 1995.

Shapin S., Schaffer S., *Leviathan and the air-pump: Hobbes, Boyle and the experimental life*, Princeton University Press, Princeton 1985.

Sienkiewicz D., *Bez testu RT-qPCR nie byłoby pandemii*, 2022, <https://psnlin.pl/artykuly,bez-testu-rt-qpcr-nie-byloby-pandemii,16,204.html> (dostęp 21.02.2023).

Sojak R., *Paradoks antropologiczny. Socjologia wiedzy jako perspektywa ogólnej teorii społeczeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.

Sojak R., *Spełniona obietnica. Szkic do koncepcji stylów badawczych na przykładzie socjologii wiedzy*, Oficyna Wydawnicza Epigram, Bydgoszcz 2014.

WHO, *Origins of the SARS-CoV-2 virus*, 2021, <https://www.who.int/emergenciesdiseases/novel-coronavirus-2019/origins-of-the-virus> (dostęp 21.02.2023).

Williams M., *Real-time polymerase chain reaction*, [w:] *The PCR revolution. Basic technologies and applications*, red. S. Bustin, Cambridge University Press, Cambridge 2010.

Witczak P., Sienkiewicz D. (oprac.), *Diagnostyka „COVID-19”*, [w:] *Biała księga pandemii koronawirusa*, Fundacja Ordo Medicus 2022.

Witczak P. (oprac.), *Szczepienia przeciw COVID-19*, [w:] *Biała księga pandemii koronawirusa*, Fundacja Ordo Medicus 2022.



Radosław Sojak, Beata Królicka

Wolpert L., *Nienaturalna natura nauki. Dlaczego nauka jest pozbawiona zdrowego rozsądku*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1996.

Wróblewski M., *Medykalizacja nadpobudliwości. Od globalnego standardu do peryferyjnych praktyk*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2018.

Zybertowicz A., *Przemoc i poznanie. Studium z nie-klasycznej socjologii wiedzy*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 1995.

CONSTRUCTIVISM IN PRACTICE? PANDEMIOSEPTIC DISCOURSE IN THE LIGHT OF THE SOCIOLOGY OF SCIENTIFIC KNOWLEDGE

ENGLISH SUMMARY

The COVID-19 pandemic of 2019-2022 has already received numerous analyses undertaken from various perspectives, including medical, economic and social. In our study, we tried to look at the pandemic phenomenon as a scientific controversy. We compared the argumentative structures of two discourses: (1) the constructivist sociology of scientific knowledge, formulated in the late 20th century, and (2) the pandemiosceptic discourse, formulated since 2019 by the scientific and medical communities, questioning both the pandemic itself and the legitimacy of the countermeasures taken. We found that the pandemiosceptic discourse makes use, in some part, of the arguments by which constructivist studies of science and technology have challenged the objectivist view of science.

Key words: constructivism, sociology of scientific knowledge, scientific controversy, COVID-19 pandemic, pandemiosceptic discourse



Radosław Sojak

Instytut Socjologii,
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID 0000-0002-9464-1196

Socjolog, doktor habilitowany, pracownik Instytutu Socjologii UMK w Toruniu, stypendysta Fulbrighta na University of Virginia, Charlottesville oraz tygodnika „Polityka” w ramach akcji „Zostańcie z nami”. Autor i współautor następujących publikacji: *Zagubiona rzeczywistość* (2004, z Danielem Wicentym), *Paradoks antropologiczny* (2005), *Spełniona obietnica* (2014) oraz *Arystokraci i rzemieślnicy* (2015, z Łukaszem Afeltowiczem). Główne obszary zainteresowań: teoria społeczna, socjologia nauki i wiedzy, transformacja postkomunistyczna, analiza dyskursu publicznego.



Beata Królicka

Instytut Socjologii,
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID 0000-0002-1426-255X

Absolwentka Interdyscyplinarnej Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych UMK w Toruniu. Zainteresowania badawcze: dyskurs publiczny (medialny), komunikacja polityczna i socjologia emocji.